

# Dr Leslie Allen, Lamentacje, sesja 1, wprowadzenie, część 1

© 2024 Leslie Allen i Ted Hildebrandt

Witamy w serii filmów o lamentach. Zacznę od odniesienia do 7 i 11 oraz ich roli w historii Ameryki. Znamy to jako rocznicę tego strasznego dnia w 2001 roku, kiedy to doszło do zniszczenia wież World Trade Center.

Nawiązuję do tego wydarzenia, ponieważ istnieje swego rodzaju podobieństwo w starożytnej historii Żydów i o to właśnie chodzi w lamentach. W żydowskim kalendarzu religijnym jest szczególny dzień. Nazywa się to dniem świętym.

A według kalendarza żydowskiego jest to dziewiąty dzień piątego miesiąca. Jeśli spojrzysz na dzisiejszy kalendarz żydowski, zobaczysz, że przekłada się to na niedzielę 22 lipca tego roku. A jeśli przejdiesz obok synagogi, zobaczysz, że drzwi są otwarte i trwa nabożeństwo.

To nabożeństwo to rocznica 5-9, coś w rodzaju odpowiednika 7-11. To był dzień w roku 586 p.n.e., kiedy świątynia została zniszczona, zaraz po upadku Jerozolimy, po 18-miesięcznym oblężeniu z rąk armii babilońskiej. I tak ta rocznica upamiętnia ten tragiczny fakt.

Następnie, w dalszej historii, prawdopodobnie wiemy, że druga świątynia została zniszczona w roku 70 n.e. I tak ten święty dzień dziewiątego dnia piątego miesiąca upamiętnia także to, zniszczenie dwóch świątyń. Jest to jednak coś, co powoduje wielki smutek żydowskich świętych.

Lamentacje są bardzo ściśle związane z tą rocznicą. Tak blisko, że podczas nabożeństwa czytana jest księga Lamentacji. I tak ta księga żyje wśród wierzących Żydów, co znacznie różni się od tego, co dzieje się w przypadku nas, chrześcijan.

Tak często jest to ignorowane. Pamiętam, że kiedyś uczyłem Lamentacji i pewna pani w kościele zapytała mnie, czego uczysz? Powiedziałem: Lamenty. Och, powiedziała, nie czytam tej książki.

To straszna książka. I wiesz jak to jest. Jesteś osłupiały i nie wiesz, co powiedzieć.

A potem powinnam była powiedzieć: zdałam sobie sprawę, że tak, to okropna książka. Ale to książka na straszne czasy, a czasami musimy przez nie przejść.

I wtedy właśnie potrzebujemy Księgi Lamentacji. Ale jak mówię, jest ona stosunkowo nieznaną w kręgach chrześcijańskich i nie jest regularnie czytana. A w rozdziale 3 jest

tylko kilka wersetów, które stanowią podstawę słynnego hymnu. Wielka jest Twoja wierność.

Ale poza tym zapanowałaby tylko cisza, gdybyś zapytał kogokolwiek w ławce, o co chodzi w Lamentacjach. Musimy jednak na nowo odkryć jego wartość. Musimy docenić jego wartość.

Musimy zobaczyć, że jest to dar Boży dla kościoła i synagogi. Ale to nie jest łatwe. Lamentacje żyją w swoim własnym świecie.

W pierwszych dwóch filmach musimy spróbować wejść do tego świata i zobaczyć, jak działają Lamentations. Musimy zdać sobie sprawę, jakie jest tło Lamentacji, jakie są ich konteksty, kontekst literacki, kontekst historyczny, jakie jest ich umiejscowienie w konkretnym momencie historii, tradycje leżące u podstaw Lamentacji, z których Lamentacje mogą czerpać i dobrze je wykorzystywać, ponieważ byli znani tym, którzy tam pograżyli się w żałobie. Tak więc, jak mówię, Lamentacje żyją w swoim własnym świecie.

Może zacznijmy od pytania, jakie miejsce w kanonie biblijnym zajmują lamenty? A łatwiej o to zapytać niż odpowiedzieć, ponieważ w Biblii hebrajskiej, którą nazywamy Starym Testamentem, Biblia hebrajska jest starsza od naszego chrześcijańskiego kanonu Starego Testamentu. Tam znajdujemy Lamentacje w nieoczekiwanym miejscu, ponieważ Biblia hebrajska jest podzielona na trzy części: Prawo, Proroków i Pisma. Pośrodku pism znajdują się lamenty.

I ma czterech towarzyszy. W pismach znajdowało się pięć zwojów, które leżały razem. Jest Rut, Pieśń nad pieśniami, Kaznodzieja, Lamentacje i Estera.

Łączy je to, że wszystkie są używane i czytane w czasie świąt lub w dni świąteczne. Zatem w ostatniej sekcji należy umieścić naturalne pogrupowanie według proroków. Na przykład Rut czytano w Święto Tygodni, Pieśń nad Pieśniami w Paschę, Esterę w Święto Purim, a Lamentacje w ten świąty dzień, dziewiątego dnia piątego miesiąca.

To jest hebrajska odpowiedź. Oto żydowska odpowiedź na miejsce Lamentacji w kanonie. Kiedy jednak dochodzimy do kanonu chrześcijańskiego, musimy zdać sobie sprawę, że nastąpiło wielkie przekształcenie i istniała wielka potrzeba zintegrowania w jakiś sposób Starego Testamentu z Nowym Testamentem.

Dokonano tego poprzez umieszczenie proroków na ostatnim miejscu. Zatem prorocy patrzą w przyszłość, a Nowy Testament spogląda wstecz. Słusznie Mateusz jest umieszczany jako pierwsza księga i pierwsza ewangelia, ponieważ tak często nawiązuje do Starego Testamentu.

I tak zbudowano pomost pomiędzy Starym i Nowym Testamentem. Uważa się, że prorocy wyczekują czasu Chrystusa i czasu kościoła. Ale co zrobić z Pismami? Trzeba było ich ponownie postawić przed prorokami tu i ówdzie w odpowiednim miejscu.

Lamenty pojawiły się po Jeremiaszu, ponieważ istniało starożytne przekonanie, że Jeremiasz napisał Lamentacje. Ta wiara nie ma zbyt dużej wartości. Księga ta jest właściwie anonimowa i musimy szanować jej anonimowość, a nie próbować narzucać jej autora, jak w Wersji Króla Jakuba, gdzie List do Hebrajczyków nazywany jest listem Pawła.

A teraz już nikt w to nie wierzy. I to było fałszywe założenie. Ale Lamentacje znajdują się pośrodku proroków i jest to właściwe, ponieważ jak zobaczymy, tradycja, z której czerpie Lamentacja, jest tradycją proroczą.

Ta prorocza tradycja byłaby znana pierwszym słuchaczom Lamentacji i byłaby dla nich wartościowa w wyjaśnieniu ich cierpienia. Kiedy mówimy o kanonicznym znaczeniu Lamentacji, można na to spojrzeć z innego punktu widzenia. Związek Lamentacji z dwiema innymi księgami kanonu.

Lamentacje opierają się na 28. rozdziale Powtórzonego Prawa i stwierdzamy, że w Lamentacjach znajdują się cytaty z 28. rozdziału Powtórzonego Prawa. Na przykład w rozdziale 1 w wersecie 3 jest mowa o braku miejsca spoczynku, a dla ludzi znających Powtórzonego Prawa 28, to pochodzi z werseku 65. Lamentacje 5 mówią o byciu głową dosłownie.

Wrogowie stają się głową, co jest przypomnieniem Powtórzonego Prawa 28 i werseku 44. A zakończenie werseku 5 w Lamentacjach 1 mówi o wygnańcach udających się jako więźniowie i jest to echo Powtórzonego Prawa 28, wersek 41. Lamentacje 2.20 mówią o jedząc owoc swoich ran, co wynika bezpośrednio z Powtórzonego Prawa 28 wersek 53.

A to jest bardzo ważne. To będą wskazówki, które zostaną zebrane. Być może podczas pierwszego nabożeństwa związanego z Lamentacjami odczytano również Księgę Powtórzonego Prawa 28, co wzmocniłoby te odniesienia.

Ale to oznacza, że istnieje interpretacja, ponieważ te wersety z Powtórzonego Prawa 28 zostały wzięte z części, która mówi o nieposłuszeństwie prawu, nieposłuszeństwu Torze przymierza i to jest powód, dla którego kara spadnie na Izrael. I tak to zostaje wykryte i jest to wskazówka, wskazówka. To wskazówka, że kryje się za tym coś więcej, niż mogłoby się wydawać.

To coś więcej niż tylko ludzka sytuacja. Jest w tym zawarta boska, ludzka sytuacja i jest tam wskazówka dotycząca znaczenia. A po drugie, patrząc w przyszłość, jest

fragment w Księdze Izajasza, który wydaje się celowo odzwierciedlać Lamentacje i odwracać je oraz zamieniać złe wieści w dobre.

Na przykład Lamentacje 4:15 mówi się o uchodźcach na wygnaniu, którzy nie są mile widziani nigdzie, gdzie się udają, ani wśród narodów. A narody mówią: odejź, jesteś nieczysty, odejź, nie dotykaj ich, są nieczysti. A następnie w Księdze Izajasza 52:11 słowo skierowane do wygnańców w sprawie Babilonu brzmi: wychodźcie z Babilonu, nie dotykajcie niczego nieczystego, wróćcie do domu.

I tak następuje odwrócenie, a słowa zostały przechwycone, ale teraz odwrócone. Złe wieści zamieniają się w dobre wieści. W Lamentacjach 4.17 czytamy o naszych oczach i patrzyliśmy, i to w negatywnym kontekście; nie ma sceny zbawienia.

Ale Izajasz 52,8 mówi o twoich obserwatorach i widzeniu czegoś oko w oko. I co widzą? Bóg wracał do Syjonu i był gotowy sprowadzić ich z powrotem na Syjon. I tak jeszcze raz w tej części Księgi Izajasza, którą nazywamy Drugim Izajaszem, która należy do okresu wygnania na wygnaniu i została napisana po Lamentacjach, chce podnieść i odwrócić w kategoriach dobrej nowiny, tę złą wiadomość w Lamentacjach

A potem także Lamentacje 1 mówią raz po raz, że Syjon nie ma pocieszyciela, żadnego pocieszyciela. W Drugim Księdze Izajasza znajdujemy kilka razy, w Izajasza 49 i Izajasza 51, że Bóg zamierza pocieszyć Syjon. I tak, z kanonicznego punktu widzenia, widzimy to spojrzenie wstecz, a Lamentacje nie wiedzą, ale domyślnie jest to spojrzenie w przyszłość i możemy spojrzeć oczami Drugiego Izajasza i zobaczyć odwrócenie tej tragedii, która w wydawało się, że czas dobiegł końca.

I tak oto kilka słów o miejscu Lamentacji w kanonie Biblii Hebrajskiej w Starym Testamencie. Zastanówmy się teraz nad miejscem Lamentacji w historii. Gdybyśmy zapytali, dlaczego Berlin upadł w 1945 roku? Moglibyśmy dać prostą odpowiedź, ale tak naprawdę potrzebujemy znacznie bardziej skomplikowanej odpowiedzi.

Musielibyśmy cofnąć się aż do pierwszej wojny światowej i poznać przyczyny tej potrzeby ze strony Niemiec, aby wojna wybuchła ponownie. A potem musielibyśmy cofnąć się dalej do XIX wieku, do antysemityzmu w Austrii jako dodatkowego powodu, który przyczynił się do historii Niemiec i ostatecznie do upadku historii. I tak też jest w przypadku Lamentacji, które kończą się długim okresem historii i wszystko układa się w jedną całość w formie układanki.

Lamentacje powstały w okresie wygnania, 586–538 p.n.e., a prawdopodobnie w jego początkach. Przeprowadzono badania dotyczące używanego języka hebrajskiego i okazało się, że w bardzo zgrabny sposób mieści się on pomiędzy księgami przedwygnanymi i księgami powygnanymi. Zaczyna zmieniać język na post-wygnańczy, ale to dopiero początek.

A więc pod względem językowym bardzo dobrze pasuje do okresu, o którym mówi. Jeśli spróbujemy zbadać historię Izraela i Judy we wcześniejszym okresie, którego kulminacją był upadek Królestwa Północnego, Izraela, a następnie Królestwa Południowego, Judy, to będzie to część długiej historii. I bardzo odbiega to od tych chwalebnych lat Dawida i Salomona, kiedy można było mówić o imperium izraelskim.

Stało się tak, a przyczyną ostatecznego upadku był podstawowy fakt geograficzny, że Syria i Palestyna były pomostem lądowym pomiędzy Afryką i Azją. I tak często dochodziło do starć między dwoma mocarstwami, dwiema wielkimi potęgami narodowymi w Mezopotamii z jednej strony i Egipcie z drugiej. I często walczyli o ten most lądowy.

Jest takie koreańskie przysłowie, że gdy wieloryb walczy, krewetce łamie się grzbiet. W przypadku Korei to Japonia i Chiny walczyły o Koreę, a Korea przegrała tam w środku. A jeśli chodzi o ten most lądowy, to Syria na północy oraz Królestwo Północne i Królestwo Południowe były spadkobiercami tego przysłowia: gdy wieloryby walczą z dużą rybą, krewetce łamie się grzbiet.

To, co wydarzyło się w VIII wieku, polegało na tym, że Asyria w północnej Mezopotamii zwróciła oczy na Zachód. Wcześniej interesowały go jedynie najazdy na Liban i zdobywanie wiadomości o jego świątyniach i wspaniałych budynkach. Ale w roku 745 nastąpił nowy król asyryjski, który był Napoleonem starożytnego świata, Tiglat-Pileser III.

I rzucił okiem na Syrię i cały ten most lądowy, który obejmował teraz te dwa królestwa, Północne Królestwo Izraela i Południowe Królestwo Judy. Nikt nie lubi być częścią imperium. A wiek XX jest tego bardzo wymowny.

W koloniach i narodach zależnych panuje duch buntu i dążą do niepodległości. Podobnie było w Królestwie Północnym i Południowym. W latach trzydziestych XVIII wieku miała miejsce tak zwana wojna syro-efraimska, podczas której Syria i Królestwo Północne zdały sobie sprawę z niebezpieczeństwa ze strony Asyrii.

A oni powiedzieli, że potrzebujemy koalicji. Potrzebujemy koalicji wojskowej, ale nie wystarczy nam nasza armia, mimo że jest wielka, potrzebujemy także armii Judy. I wywierali presję na Judę, aby przyłączyła się do nas w tej antyasyryjskiej koalicji, bo inaczej wszyscy stracimy wolność.

Juda uważała się za bezpieczną na swoim górzystym terenie i nie zgodziła się na to. Było jednak bardzo świadome, że wybuchnie wojna między Syrią i Izraelem z jednej strony a Judą z drugiej i Juda przegra. Więc co to zrobiło? No cóż, Achaz, król judzki, wykonał mistrzowski posunięcie, ale oznaczało to, że niejako sprzedał gospodarstwo, ponieważ zaapelował do Tiglat-Pilesera, przyjdź i pomóż mi; Jestem ofiarą.

I oczywiście dało to ważny powód polityczny, dobry powód moralny, można powiedzieć, dla Asyryjczyków, którzy przybyli, podbili Syrię i przekształcili ją w prowincję, to samo z Północnym Królestwem Izraela, a Juda została wasalem Królestwo. I tak stracił, bardzo dużo stracił. I był ten sam duch buntu i patrząc na Egipt, być może Egipt nam pomoże, Egipt przyjdzie nam z pomocą, więc zostaje zawarty sojusz z Egiptem.

Imperium asyryjskie stało się teraz imperium babilońskim, a Nabuchodonozor atakuje Judę. w 597 r. Juda upadnie po raz pierwszy i nastąpi deportacja czołowych członków społeczności do Babilonu, a w 586 r. Juda upadnie ponownie i nastąpi drugie wygnanie. I tu wkraczają Lamentacje, a Lamentacje mają miejsce po roku 586, po upadku Judy, po upadku Jerozolimy. Używamy tych zwrotów od niechcenia, ale oznaczały one utratę wszystkiego.

Oznaczało to zniszczenie świątyni i utracenie wielkiej tradycji, która sięgała wstecz do świątyni Salomona. Oznaczało to koniec monarchii, monarchii Dawida, która, jak miała nadzieję Juda, będzie trwać wiecznie, więc był to straszny czas. Oznaczało to całkowity koniec Judy, która nie była już narodem wasalnym, ale po prostu podprovincją imperium babilońskiego.

I tak wielu zostało wygnanych na wschód, ale pewna liczba pozostała, a ci, którzy pozostali, to ci, dla których przeznaczone były Lamentacje. Zatem spojrzeliśmy na to wydarzenie historyczne jako na zjawisko czysto historyczne, ale teraz musimy zadać sobie pytanie, jakie jest jego miejsce w teologii? Jakie jest miejsce Boskiego planu, o którym mówi Stary Testament? Jakie jest tam jego miejsce? Na końcu 2 Księgi Królewskiej znajdujemy świecki opis upadku Jerozolimy ze wszystkimi jego strasznymi szczegółami i jego znaczeniem, ale jest on przeplatany, a jeden werset odnosi się do teologii. 2 Król. 24, 20, Jerozolima i Juda tak rozgniewały Pana, że wypędził ich sprzed swego oblicza.

Nie było to jedynie zjawisko historyczne. Było to zjawisko teologiczne. Miało to związek z zerwaniem relacji między Izraelem, teraz tylko w postaci Judy, tej relacji między Izraelem a Jahwe, Bogiem Izraela, i w dużej mierze tej epickiej historii od Jozuego przez Królów, aż do końca. mówi o ludu Bożym, który porzucił standardy przymierza zawarte w prawie Mojżeszowym i zignorował ostrzeżenia proroków sprzed wygnania.

Byli buntownikami przeciwko Bogu. I tak miały miejsce dwa bunty, które doprowadziły do upadku Jerozolimy, i był upadek historyczny, bunt przeciwko królowi Nabuchodonozorowi, ale był też bunt teologiczny przeciwko samemu Bogu. I tak Bóg stał za armią babilońską.

Nabuchodonozor był narzędziem Jahwe podczas jego inwazji na Judę i schwywania Jeremiasza. Jest więc wiele echa tej epickiej historii, która kończy się tak tragicznie pod koniec 2 Księgi Królewskiej. Ale istnieje także zgodność z prorokami sprzed wygnania, ponieważ jak zobaczymy, Lamentacje nawiązywały do tego, co mówili, również w swoim słownictwie.

I w tym ustawieniu, patrząc wstecz na proroków sprzed wygnania, znajdujemy ostrzeżenie za ostrzeżeniem o upadku, nadchodzącym upadku najpierw Królestwa Północnego, a potem Królestwa Południowego, ponieważ lud Boży utracił kontakt z Bogiem. I dlatego Lamentacje mają swoje miejsce w teologii Starego Testamentu i chcą nawiązać do napotkanych tradycji literackich. Zapytajmy teraz, jakie miejsce w jej kulturze zajmowały Lamentacje? Cóż, Izrael był jednym z tych narodów, które znajdowały się w obszarze Morza Śródziemnego i bardzo często nosiły serca na rękawach, naprzeciw sztywnej górnej wargi nas, mieszkańców Europy Północnej i tych, którzy się od nich wywodzą.

Były bardzo wyraziste emocjonalnie i na zewnątrz demonstracyjne. Słyszałem, że Włochy są podzielone na Północ i Południe. A na Południu ludzie zawsze z wielkim podekscytowaniem wołają „Mamma Mia”.

Podczas gdy Włosi z północy znacznie częściej mają sztywną górną wargę. A Izrael był, jeśli to prawda, Izrael był jak południowe Włochy. Na przykład smutek i Lamentacje są pełne smutku.

Lamenty odzwierciedlają smutek w zachowaniu i jest to część starożytnej kultury. I były obrzędy żałobne, i były pieśni żałobne, w które się angażowano. I to jest nam może obce.

Być może wcześniej mieliśmy tradycje żałoby i żałoby, ale teraz są one znacznie mniej widoczne. Pamiętam, jak wychowywałem się w Anglii i kiedy w 1947 roku zmarła moja matka. Poza pogrzebem istniały rytuały, przez które trzeba było przejść.

Wszystkie zasłony w oknach od frontu domu musiały być zaciągnięte. A jeśli korzystasz z tych pomieszczeń, włączaj światło elektryczne. A mężczyźni nosili czarną opaskę wokół rękawów.

I przez długi czas nosiłem do szkoły nie mój szkolny krawat, ale czarny krawat. I właśnie tego oczekiwano. Ale te tradycje już zanikły.

A ludzie nie chcą konfrontować się ze smutkiem i wstydzą się go. Jest takie powiedzenie: śmieję się, a cały świat będzie się śmiał z tobą. Płacz i płaczesz sam.

Myszę, że jest to tragiczna prawda w dzisiejszej cywilizacji zachodniej. Jednak w starożytności w Izraelu istniało częste odprawianie ustalonych rytuałów, podczas

których odprawiano żałobę, żałobę i straszliwe zmartwienie. I tak na przykład pojawiły się lamenty.

Odbyło się coś, co nazywamy lamentem pogrzebowym. I to był lament świecki. Kiedy ktoś umarł, pogrążyłeś się w żałobie.

I nie była to sprawa religijna. To była sprawa świecka. Byłeś pochłonięty swoją ludzką stratą.

A najlepszy przykład, bardzo długi przykład, który to ilustruje, znajduje się w pierwszym rozdziale 2 Księgi Samuela, kiedy Saul i Jonatan umierają. A Dawid lamentuje nad Saulem. Nadal czuje lojalność wobec tego króla.

Opłakuje Jonatana, księcia koronnego i najlepszego przyjaciela Dawida. W drugiej połowie 2 Księgi Samuela, w pierwszym rozdziale, mamy tę długą lamentację pogrzebową. W wersecie 17 nazywa się to lamentem, lamentem.

Hebrajskie słowo to kinah, lament. Co zaskakujące, nasz angielski termin lamentations jest tłumaczeniem na język grecki tego samego hebrajskiego terminu. Nazwa pochodzi od tego świeckiego lamentu pogrzebowego.

I skomentujemy to później. Mamy więc kinah, świecki lament pogrzebowy, w którym w ogóle nie ma wzmianki o Bogu, ale działa się wyłącznie na poziomie ludzkim. I jest oznaczony refrenem: jak upadli potężni.

A potężnymi są oczywiście ci wielcy bohaterowie wojskowi, Saul i Jonatan. Ale temu słowu „jak” musimy się przyjrzeć, ponieważ jest to termin bardzo wyrazisty. A ten angielski wykrzyknik „jak” nie oddaje tego właściwie.

To jest jak krzyk lub wrzask. To eich , eich . Wyobraź sobie trzy razy w tym lamentowaniu, eich .

I jest w tym ta udręka. To słowo wyraża udrękę, która nie pojawia się w naszym angielskim tłumaczeniu. Napisałem komentarz do Lamentacji zatytułowany Liturgia żalu.

W ramach tego przygotowałem własne tłumaczenie. A kiedy lamentujemy, w naszym normalnym tłumaczeniu, rozumiemy, jak oddaję, jak straszne jest to słowo, co jest trochę rozwlekłe i niezdarne, ale podkreśla emocjonalną naturę słowa. Ale ściślej, jest to wrzask lub krzyk.

Ech! W porządku. I tak, i ruszamy dalej. W dziewiątym rozdziale Jeremiasza znajdujemy odniesienie do tego świeckiego ludzkiego lamentu.



Jeremiasz 9, 17 do 22. „Rozważ, zawołaj, aby przyszły kobiety w żałobie. „Poślij po przyjście wykwalifikowanej kobiety.

„Niech szybko wzniosą nad nami żałobę”, „aby oczy nasze zalały się łzami”, „woda z powiek naszych popłynęła”, „bo z Syjonu słyszać pieśń lamentu”. „Jakże jesteśmy zrujnowani! I to jest to słowo, eich . Jest też słowo lament, czyli kinah, kinah.

W porządku. Co ciekawe, nawiązanie do kobiet. Ponieważ istniała klasa kobiet, kobiet zawodowych, a ich zadaniem było brać udział w żałobie i prowadzić rodzinę, gdy straciła kogoś bliskiego, prowadzić je w żałobie i dodawać im otuchy, pokazywać, jak się smuć.

A to interesujące, ponieważ w Księdze Lamentacji znajdziemy kobietę pełniącą tę samą rolę. A potem Jeremiasz 22 i werset 18, jest mowa o nadchodzącej śmierci króla. Jest tam napisane: „Nie będą go opłakiwać” i będą mówić: „Niestety, mój bracie, albo niestety, moja siostra”.

„Nie będą nad nim lamentować”, „mówiąc: niestety, Panie, lub niestety, Jego Królewskiej Mości”. Niestety, w potocznym języku porzuciliśmy to słowo, ale uznajemy je za oznakę żałoby. To nie jest to już słowo eich , ale to inne słowo, hoy. I to nie jest krzyk ani krzyk;

Pamiętam, że kilka lat temu leżałam w szpitalu na obserwacji przez dwa dni, co oznaczało, że zostałam na noc. W pokoju naprzeciw mnie umierał starszy Afroamerykanin, a jego córka przyszła go odwiedzić. I umarł w nocy.

Słysząc było turlanie się wózków i tak dalej, i słyszeliśmy stłumione głosy. I córka najwyraźniej przyszła. A kiedy zobaczyła ojca, zaczęła płakać.

Ach, ach! Pielęgniarki pośpieszyły ją do poczekalni na zewnątrz oddziału, ale płacz ten obudził cały oddział. I to hoy, to jest słowo, hoy! I to nie jest wrzask ani krzyk, ale to lament, to lament. Jest więc ekspresja w głosie tego, co czujesz.

Można powiedzieć, że to bardzo zdrowa ekspresja, podczas gdy zwykle ją trzymamy i w związku z tym bardziej cierpimy. Teraz ten świecki lament pogrzebowy został rozciągnięty na inne nieszczęścia. Nie pytamy więc, cóż, jeśli w Lamentacjach jest lament świecki, kto umarł? Nie, pytamy, co to za katastrofa? I na przykład w 26. rozdziale Księgi Ezechiela znajdujemy lament, proroczy lament nad Tyrem , wielkim miastem Tyr , które upadnie.

Tyrem będzie lament . I tak upadek Tyru , można powiedzieć, analogia do upadku Jerozolimy, ale pojawia się tam lament. Jak znikłeś z mórz, sławne miasto.

To jest lament wybiegający w przyszłość. Wybrzeża nad morzem są przerażone Twoim odejściem. A słowo kina w wersecie 17 wywoła lament.

To kina. Liczba mnoga kina to słowo będące tytułem Lamentacji w Biblii hebrajskiej. Ale rozszerzyło się to na inną katastrofę, upadek miasta.

I tak jest w Lamentacjach. A potem, dochodząc do samych Lamentacji, znajdujemy na początku pierwszego rozdziału, na początku drugiego rozdziału i na początku czwartego rozdziału, znajdujemy ten krzyk lub krzyk powtórzony tam, ale już nie jako monosylaba, eich , ale teraz dwie sylaby, co czyni sprawę jeszcze straszniejszą. Ej ona! Ej ona! Ej ona! Dlatego też w pierwszych słowach pierwszych rozdziałów, rozdziałów pierwszego, drugiego i czwartego, jest wiele emocji.

Teraz, oprócz werbalnego wyrażenia tego świeckiego pogrzebu, lament obejmował także szereg innych nieszczęść; istniały inne obrzędy żałobne. I tak, na przykład, w Księdze Hioba znajdujemy, że pocieszyciele Hioba pojawiają się pod koniec rozdziału drugiego, podnoszą głos i głośno płakają. Rozdarli swoje szaty i rzucili na swoje głowy proch.

I siedzieli z nim na ziemi siedem dni i siedem nocy, i nikt nie przemówił do niego ani słowa, bo widzieli, że jego cierpienie było bardzo wielkie. Dzieje się tam więc wiele demonstracyjnych rzeczy. I stwierdzamy, że Ezdrasz był zmartwiony w pewnym momencie rozdziału dziewiątego i mówi, wersety od trzeciego do piątego, kiedy to usłyszałem, rozdarłem szatę i płaszcz, wyrwałem włosy z głowy i brody i usiadłem przerażony.

Wtedy zebrali się wokół mnie wszyscy, którzy drżeli na słowa Boga Izraela, a ja siedziałem przerażony aż do wieczornej ofiary. Podczas wieczornej ofiary wstałem z postu, mając podarte szaty i płaszcze, upadłem na kolana, wyciągnąłem ręce do Pana, Boga mojego, i powiedziałem: Modlił się. To interesujące, ponieważ te poranne obrzędy są teraz wstępem do modlitwy.

Przekonamy się, że modlitwa odgrywa dużą rolę w lamentowaniu. A potem, Nehemiaszu, mam złe wieści. W Księdze Nehemiasza 1:4, gdy usłyszałem te słowa, usiadłem, płakałem i lamentowałem przez wiele dni, poszcząc i modląc się przed Bogiem nieba.

Te dwa ostatnie przypadki są interesujące, ponieważ przenieśliśmy się w obszar modlitwy, w sferę religijną, a nie tylko sferę świecką. W lamentach łączy się to, co świeckie i religijne.

Nic więc dziwnego, że patrząc na księgę Psalmów, znajdujemy wiele przypadków, w których w modlitwie Psalmowej występują obrzędy poranne. Są też modlitwy do

Boga, wyjaśniające Bogu problem i prosząc o Jego pomoc. Do tego dochodzą poranne rytuały.

I tak na przykład w Psalmie 69, wersetach 10 i 11, postem ukorzyłam swoją duszę. Zrobiłem z wora swoje ubranie. Również w Psalmie 35 znajdujemy w wersetach 13 i 14, że ja, gdy oni byli chorzy, nosiłem wór.

Udręczałem się postem. Modliłem się z głową pochyloną na piersi, jakbym opłakiwał przyjaciela lub brata. Chodziłem jak ten, kto opłakuje matkę, kłaniając się i pogrążony w żałobie.

Jest to interesujące, podobnie jak w przypadku pocieszycieli Hioba. Jest to wyraz empatii teraz, gdy nie była to twoja konkretna żałoba, ale to, że byłeś zaangażowany w żałobę innych osób. Zjawisko to zobaczymy także w Lamentacjach. A potem w Psalmie 45, wersecie 25, jako wyraz smutku, opadamy w proch, nasze ciała przylegają do ziemi.

A zbliżanie się do ziemi, siedzenie na ziemi, siedzenie, to są fizyczne postawy żałoby. Musimy więc zadać sobie pytanie, czy w Księdze Lamentacji znajdują się takie przypadki. I rzeczywiście, są.

Zatem po prostu przejrzymy Lamentacje, wyszukując tu i ówdzie i co znajdziemy w rozdziale pierwszym i wersecie pierwszym. Miasto siedzi, miasto siedzi. Gdybyśmy nie przyjrzeni się tym zachowaniom żałobnym, nie wiedzielibyśmy.

To sposób żałoby, sposób wyrażania żałoby. W wersecie trzecim w naszych wersjach jest napisane, że Juda żyje wśród narodów, dosłownie siedzi wśród narodów. A ci wygnańcy w Babilonie także pogrążyli się w żałobie i usiedli.

A w dwóch jest wzmianka o gorzkim płaczu w nocy ze łzami na policzkach. A ten płacz, wybuch płaczu, to także jest gest żałoby. Za jedną 17 Syjon wyciąga ręce, ale nie ma nikogo, kto by ją pocieszył.

I jest ten gest: proszę, pomóż mi, proszę, pomóż mi. I najwyraźniej jest to część żałoby, prawda? Chcesz empatii od innych ludzi, ale ona nigdy nie nadchodzi. I tak mamy do czynienia z fizycznymi przejawami żałoby.

A potem w jednym 19, a raczej w jednym 20, znajdujemy słowo „widzieć”, o Panie, jak bardzo jestem zmartwiony. Żołądek mi się skręca, serce się we mnie ściska. I są psychosomatyczne skutki tego żalu, a jego skutkiem jest ból brzucha i żałoba.

A więc efekty fizyczne. A potem za dwie 10 widzimy, że starsi Córy Syjonu siedzą na ziemi w milczeniu. I to jest postawa żałobna.

Posypali prochem głowy i włożyli wór. I to też jest żałoba. A potem dwie 11, oczy mam cementowe od płaczu, żołądek się skręca, żółć wylewa się na ziemię.

Są to płaczliwe i psychosomatyczne skutki tego żalu. Jesteś tak przytłoczony, że twoje ciało pogrąża się w żałobie. W trzech 28 znajdujemy odniesienie do siedzenia, siedzenia samotnie w ciszy.

Trzy 48 do 51, znajdujemy wybuch płaczu. Do moich oczu napływają rzeki łez. Moje oczy płyną bez przerwy, bez wytchnienia.

I znowu są te obrzędy żałobne. Widzimy zatem, jak demonstracyjna była ta cywilizacja. I takie jest zasadniczo miejsce w kulturze Izraela.

I teraz to się ciekawie łączy. Upadek Jerozolimy w Lamentacjach łączy się z personifikacją Jerozolimy i Jerozolimy, która pozostała, cierpiącej Jerozolimy. Jest bardzo uosobiona jako kobieta. Zobaczmy, kiedy dojdziemy do rozdziałów pierwszego i drugiego.

Istnieje interesująca ilustracja tego i analogia w lamentach miast Mezopotamii. Widzimy tam, że miasto pogrąża się w żałobie, obywatele pogrążają się w żałobie, a bogini miasta pogrąża się w żałobie. I miasto zostało zniszczone, gdziekolwiek było w Mezopotamii, wielkie miasto tu i tam. A bogowie w górze postanowili bez żadnego powodu zniszczyć to miasto.

Ale jest jedno bóstwo, bogini miasta, która opłakuje stratę swojego miasta. Istnieje swego rodzaju podobieństwo do Lamentacji, ale teraz jest to uosobienie samego Syjonu. I zobaczymy, że reprezentuje ono miasto, uosobienie miasta i cierpienia, jakie spadło na Jerozolimę w wyniku zniszczeń spowodowanych przez najeźdźczą armię.

Ale przekonamy się również, że Syjon jest uosobieniem zboru. I jest rozmowa z Syjonem, mówienie Syjonowi, co ma robić, i Syjon to robi. Syjon ma za zadanie być przykładem, przykładem tego, co zgromadzenie musi zrobić, aby przetrwać to cierpienie.

I tak znajdujemy pewnego rodzaju podobieństwo, w żadnym wypadku nie dokładne, ale wydaje się, że istnieje szersza tradycja z Mezopotamii, która wpłynęła na Lamentacje. I nie jest to zaskakujące, ponieważ przez wiele lat znajdowało się pod dominacją Mezopotamii. Jasne, na tym poprzestaniemy.

Następnym razem chcę omówić więcej tradycji leżących u podstaw Lamentacji. Chcę także omówić żałobę i psychologię żałoby oraz jej przejawy w Lamentacjach. Ale na razie przestaniemy.